

1z2, Wci

[x2]

Ty wiesz, ja wiem, gra rap po dziś dzień

2005, Progres LP

W świecie gdzie nie brak złudzeń

Gdzie tlen to pieniądz

, wiem, na pohybel

2-0-0-5 mikrofonu pros

Być albo nie być, tu w sercu dobro, zło

Mur, beton, ty sprawdź to, nie ulegaj tandetom

Wiem skąd jestem, respekt dla tych co wiedzą

A są tacy co nie chcą i prawdy ci nie powiedzą za nic

Nie patrzę z podziwem, bo dobrze znam ich

Cały czas w transie, passa mi sprzyja

Nie mówię pas, nie, o własnych siłach

Słowa na taśmie, zapiski z życia, mam wyobraźnię

Siłę przebicia, nie pod publikę, nie dla krytyki płyta

Krew kipi, chłam w trymiga znika

Ciebie to dziwi, że ta kultura jest prawdziwa

Wciąż żywi, wiem skąd jestem, jak się nazywam

Wiem skąd jestem, jak się nazywam, wiesz

Wiem skąd jestem, jak się nazywam, sprawdź ten tekst

[x2]

Ty wiesz, ja wiem, gra rap po dziś dzień

2005, Progres LP

W świecie gdzie nie brak złudzeń

Gdzie tlen to pieniądz, wiem, na pohybel

To był zamknięty krąg, pierwsze taśmy z rąk do rąk

Na koncertach krew i pot, ważne było kto jest skąd

Dziś mówią to nie to, mówią rap na rautach

Mówią rap nieprawda, tu rap gra od dawna

Żadna parada, oparte na tych faktach

Nie na układach, jebać mini biznes

Nie mający nic wspólnego z profesjonalizmem

Cynizm i konkurencja zabijają we mnie pasję i potencjał

Ja się nie skurwię, jebać imitację, jebać tę wytwórnę

Dziś własnym sumptem swoje uszczknę

Przyszedłem po to co moje, po to by zmyć z siebie ujmę

Właśnie tak, wszystkim daj znać, że jest lepiej

Jebać rap tak? nie, jebać ciebie, jebać rap? nie, jebać ciebie